

Nowe informacje ws. afery reprivatyzacyjnej

8 września 2017

W sprawie afery reprivatyzacyjnej wypływają coraz ciekawsze informacje. Okazało się, że sędzia, który wydał postanowienie spadkowe ws. kamienicy przy ul. Poznańskiej 14 (domniemany spadkobierca odsprzedał uzyskany w ten sposób spadek handlarzowi roszczeń) to ten sam, który zgodził się na kuratorów dla nieruchomości położonych przy ul. Twardej 8 i 10 (Gimnazjum nr 42) oraz Siennej 29. Przypadek? Zbieg okoliczności? A może sprawa pokazuje, że w procedur umoczeni byli nie tylko obrotni adwokaci czy urzędnicy stołecznego ratusza lecz także przedstawiciele władzy sądowej?

Przypomnijmy, że prawa do kamienicy przy ul. Poznańskiej 14 w 2013 r. odzyskał orzeczeniem sądowym domniemany spadkobierca przedwojennych właścicieli, którego reprezentował adwokat Robert N. (dziś ciąży na nim prokuratorskie zarzuty w związku z aferą reprivatyzacyjną). Po tym jak sąd ustanowił go prawnym spadkobiercą, urzędnicy Miasta St. Warszawy przekazali mu nieruchomość w 99-letnie użytkowanie wieczyste, a ten kilka miesięcy później sprzedał prawa do spadku mec. Andrzejowi N. i Januszowi P. – słynnym w Warszawie handlarzom roszczeń, którzy z olbrzymim zyskiem sprzedali kamienicę prywatnej spółce.

Dopiero w sierpniu 2017 r. urzędnicy stołecznego magistratu zrozumieli, że popełnili błąd i złożyli do sądu wnioski o zmianę postanowienia w przedmiocie nabycia spadku. „Pod koniec ub.r. prokuratura przesłała informację, z której wynikały wątpliwości, co do prawidłowości postępowań spadkowych. Po dalszych ustaleniach w tej sprawie złożyliśmy wniosek o zmianę postanowienia w przedmiocie nabycia spadku” – informowała media Agnieszka Kłęb ze stołecznego ratusza.

W przypadku nieruchomości przy Placu Defilad (dawna Sienna 29)

oraz ul. Twardej 8 i 10 mecenas Andrzej M. występował do sądów z wnioskiem o ustanowienie kuratora dla spadkobierców nieznanych z miejsca pobytu lub tzw. kuratora spadku nieobjętego. Jako kandydatów na te funkcje wskazywał podejrzanych adwokatów Tomasza Ż. lub Grażynę K.-B. Sądy akceptowały wskazanych przez Andrzeja M. prawników i wyznaczały ich na kuratorów, mimo że osoby, które mieli reprezentować, powinny zostać uznane za zmarłe. W jednym przypadku sąd ustanowił kuratora dla osoby, która w chwili wydania decyzji miałaby 138 lat, a w innym przypadku – 128 lat. W innej ze spraw sąd ustanowił kuratora dla osoby żyjącej, znanej mecenasowi Andrzejowi M., która nie została zawiadomiona o toczącym się postępowaniu.

Tak wyznaczeni kuratorzy – adwokat Tomasz Ż. i adwokat Grażyna K.-B. – występowali do sądów z wnioskami o zniesienie roszczeń do nieruchomości ze strony rzekomo reprezentowanych przez nich osób. Wykraczało to poza czynności obejmujące zarząd majątkiem spadkowym, do którego kuratorzy byli upoważnieni. Sądy pozytywnie rozpatrywały wnioski przyznając całość praw do nieruchomości na rzecz spadkobiercy reprezentowanego przez mecenasa Andrzeja M.

W zamian kuratorzy mieli otrzymywać kwotę odpowiadającą wartości udziałów w roszczeniach należących do osób, które rzekomo reprezentowali. Wysokość tej kwoty szacowali rzeczoznawcy Michał Sz. i Jacek R., choć transakcje, które miały być podstawą wyliczenia, nigdy nie miały miejsca. W efekcie sądy wyrażały kuratorowi zgodę na zniesienie praw i roszczeń pozostałych spadkobierców za cenę od 2 do 3 proc. wartości nieruchomości. W przypadku nieruchomości przy ul. Twardej 8 jej wartość oszacowano na 23 miliony złotych, a wartość praw i roszczeń na 371 tysięcy złotych. Wartość nieruchomości położonej przy ul. Twardej 10 została oszacowana na 20 milionów złotych, a roszczenia na 490 tysięcy złotych. W przypadku nieruchomości przy Placu Defilad, a więc w sąsiedztwie Pałacu Kultury i Nauki (dawny adres to ul. Sienna

29) wartość nieruchomości oszacowano na 14 milionów 400 tysięcy złotych, a wartość praw i roszczeń na 345 tysięcy złotych. Natomiast w zakresie nieruchomości położonej przy ul. Królewskiej 38 jej wartość oszacowano na 4 miliony 600 tysięcy złotych, a wartość roszczeń na 110 tysięcy złotych.

Pozwoliło to adwokatowi Andrzejowi M. na przejęcie za rażąco zaniżoną cenę praw i roszczeń do nieruchomości na rzecz reprezentowanych przez niego spadkobierców, a faktycznie na rzecz podejrzanych Macieja M. i Maksymiliana M.

Co łączy sprawy nieruchomości przy ul. Poznańskiej 17 ze sprawami nieruchomości przy u. Twardej 8 i 10 oraz Siennej 29? Otóż łączy te sprawy osoba sędziego. W przypadku Poznańskiej 17 sędzia ten wydał postanowienie spadkowe, a w przypadku to nieruchomości położonych przy ul. Twardej 8 i 10 (Gimnazjum nr 42) oraz Siennej 29 zgodził się na forsowanych przez handlarzy roszczeniami kuratorów. Przypadek? Zbieg okoliczności?

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), PortalSamorzadowy.pl, PK.gov.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl